# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 243

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 11 Września 1830 roku w Sobotę.

## WIADOMOSCI HANDLOWE.

### Giełda Warszawska dnia 10 Września 1830 r.

| Wexle. | | żądano | | płacono | |
|---|---|---|---|---|---|
| Amszterdam 250 z. h. | 2 mies. | 832 | — | — | — |
| Berlin 100 tal. | 2 mies. | 595 | 15 | 594 | — |
| Z krot. ter. | . . . | — | — | 600 | — |
| Gdańsk 100 tal. | 2 mies. | 594 | — | 589 | 15 |
| Hamburg, 300 Mk. | 2 mies. | 888 | — | — | — |
| z krot: ter: | . . . | — | — | — | — |
| Lipsk 100 tal. | 3 mies. | 606 | — | 603 | — |
| Londyn, 1. l. szter. | 2 mies. | 40 | 12 | — | — |
| Moskwa 100 r. b. | 1 mies. | — | — | — | |
| Petersburg ditto | 1 mies. | 181 | 15 | 181 | — |
| Paryż, 300 fran. | 2 mies. | 486 | — | — | — |
| Wiedeń, 150 zł. reń. | 2 mies. | 603 | — | 602 | - |
| Wrocław, 100 tal. | 2 mies. | — | — | — | — |

| Monety | żądano | | płacono | |
|---|---|---|---|---|
| Złoto Polskie za 100 zło. | — | — | — | — |
| Imperjały ros. | — | — | — | — |
| Dukaty Hol. nowe 1 sztuka. | 19 | 22 | — | — |
| ditto stare. ważne | — | — | — | — |
| ditto na passir. | — | — | — | — |
| ditto austrjackie. | — | — | — | — |
| Frydrychsdory | — | — | — | — |
| Pruski kurant | — | — | — | — |
| ditto bilety kassowe | — | — | — | - |
| Assygna Ros. | 180 | 10 | 179 | 20 |
| Bilety bankowe aust: za 100f. R. | — | — | — | — |
| Einlesung Szeiny ditto | — | — | — | — |

| Papiery. | żądano | | płacono | |
|---|---|---|---|---|
| Listy zastawne, (*) | 95 | 10 | 95 | — |
| Obligacje udziałowe po zł. 300 | — | — | — | — |
| Assekuracje skarb: | — | — | — | — |
| Obligacje pragskie | — | — | — | — |
| Dow: k. centr. likwidacyjnéj. | — | — | — | — |
| ditto ditto za żołd. | 36 | — | 35 | — |
| ditto ditto za inne. | — | — | - | — |
| Zapisy drogowe. | — | — | — | — |
| Obligac. ros. 6 od 100 w assyg. | — | — | — | — |
| ditto ditto w srebrze. | — | — | — | — |
| ditto 5 od 100 w srebrze. | — | — | — | — |
| ditto 5 od 100 w Hamb. Cert | — | — | — | — |
| ditto ditto w Poz. Angl. | — | — | — | — |

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj gr. 26

## WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

### KRÓLESTWO POLSKIE.

— Pod Nro 493 przy ulicy Miodowéj w pałacu JW. Paca na piérwszém piętrze od frontu, od godziny 10 rano a od 3 do 6 popołudniu, odbywać się będzie w 13, 14 a skończy się w dniu 15 b. m. i r. licytacja na meble machoniowe i inne, jako to: kanapy, krzesła, fotele modne, wypchane włosami na sprężynach, obite morą w różnych kolorach, łóżka machoniowe, szafy, lustra w złoconych ramach, toalety damskie, biórka modne, stoły machoniowe różnego gatunku i t. d. Licytacja ta odbędzie się niezawodnie, gdyż przeciwko niéj nie zachodzą żadne przeszkody prawne. — Antoni *Heyzer*, komornik sądowy.

### Wiadomości Warszawskie.

— Zeszyt 8 Pamiętnika umiejętności moralnych i literatury, wyszedł z druku. Spis rzeczy w tym numerze zawartych: 1) O różnych zasadach moralności, z Portalisa przez S. K. (dokończenie). 2) Podróż z Kielc do Karlsbadu, przez F. B. (list II). 3) O początku, wzroście, i rodzajach komedji przez F. K. 4) Opowiadacze wschodni. 5) Sara Th..... Powieść. 6) Jaźwińskiego sposób ogólny uczenia, (dziełko po włosku pisane) rozbiór przez J. E. C. 7) Rozmaitości: Album perdu. Dar Mielżyńskich. Literatura dramatyczna Szlegla. 8) Nowe dzieła: Anzelm i Łukasz. Panowanie Władysława III. E. Mergu. Programmata szkolne.

AUSTRJA. — *Z Wiednia, d. 1 września.* — W Medjolanie uwięziono wiele osób. — Dowództwo wojska Piemontskiego przeszło z rąk xięcia Carignan w ręce jenerała Austrjackiego. — W Pawji zabroniono zbierania się na ulicach wiecéj nad 5 osób, i zamówiono kwatery dla 2 bataljonów. — W Benatkach (Wenecji) oczekiwano na przybycie dwóch pułków Węgierskich, idących w kierunku na Bolonję. — W Neapolu, Salerno i Averna, obawiają się zaburzeń. — Ministrowie Neapolitańscy przenoszą artylerją z zamków Carmine i St. Elmo, a na jéj miejsce sprowadzają wojsko z Kapui. Słuźbę na główniejszych placach w Neapolu, powierzono pułkom Szwajcarskim. — Jenerał Frimont pojechał śpiesznie do Włoch.

ANGLJA. — *Z Londynu, dnia 29 sierpnia.* — Tutejsze gazety ponawiają wiadomość, że Karol X uda się za kilka tygodni na mieszkanie do Drezdna.

— *Dnia 31 sierpnia.* — Król i królowa Jmci, wyjechali do Brigthon, gdzie przez 6 tygodni zabawią. — Ostatnie wiadomości z Hiszpanji odebrane przez Francję, dochodzą do dnia 19 sierpnia. Donoszą w nich, że w Andaluzji pokazują się zbrojne bandy. W kilku miastach spokojność jest naruszoną: w Grenadzie śpiewano hymn Rjegi i pieśń *Tragala.* Jenerał Quesada wysłał gońca do Madrytu, żądając posiłków wojennych. — Mówią tu, że pan Ouvrard mając wczesną wiadomość o postanowieniach dawnego ministerjum, porobił takie spekulacje w papierach publicznych, a mianowicie w Neapolitańskich, że zarobił

10 miljonów fr. — Już 70 członków rady gminnéj podpisało wniosek, ażeby taż rada wysłała deputację do Paryża.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 28 *sierpnia*. — Oto jest odezwa jenerała Lafayette, o któréj donieśliśmy. — »Naczelny dowódzca widzi z boleścią zgiełki, które lubo nie wzbudzają w nim żadnéj obawy, gdyż zna sposób myślenia waleczny i patrjotyczny ludności Paryża, mimo tego jednak niepokoją różne klassy obywateli a mianowicie rzemieślników, a przez to czynią nieprzyjemną przerwę w interessach i pracach, i przeciwnikom naszéj rewolucji, użyczają pretextów a nawet wzbudzają w nich nadzieję. Jest rzeczą zupełnie naturalną, iż patrjoci chętnie udzielają sobie swą radość; lecz gdy te zgromadzenia dają powód do sporów między współobywatelami i namiestnikami, oraz do przywłaszczań nieodpowiadających prawéj wolności zarobkowania, lub nawet publiczną spokojność i bespieczeństwo przerywają; przybierają wtedy buntowniczy charakter, który pochodzi może z zamiaru kilku uwiedzionych lub źle myślących doradców, a zapewne nie jest celem większéj części osób, które do tych zgromadzeń należą. Naczelny dowódca mając sobie polecone utrzymanie porządku, nietylko z obowiązku urzędu swego, lecz z osobistéj życzliwości, prosi swoich współobywateli, aby do tych rozruchów nie należeli. Korzysta z téj sposobności dla uwiadomienia, licznych swoich przyjaciół, między mieszkańcami Paryża, iż prefekt departamentu Sekwany użył środków dla utrzymania potrzebnych związków z walecznemi naszemi towarzyszami, i że druga kommissja pod przewodnictwem jenerała Fabvier, zajmie się niezwłocznie rozpoznaniem ich usług, aby dać nową łatwość wejścia do wojska i że rząd i władza miejska starają się zaprowadzić rozmaite roboty, w czém bezwątpienia doznają pomocy od właścicieli fabryk.« — *Globe* donosi: Dziś przechodziły znowu liczne tłumy czeladników po ulicach Paryzkich, lecz zachowały porządek i spokojność.

— *Z Paryża d.* 29 *sierpnia*. — Mówią, że xiąże Bourmont Condé będąc osłabiony na umyśle, sam sobie odebrał życie, powiesiwszy się na dwóch chustkach w łóżku swojém.— Król wydał postanowienie znoszące ministrów stanu. — Mówią że król Ferdynand ma zamiar oddalić się z St. Ildefonso do Eskurjalu, gdzie z całym dworem bawić będzie aż do rozwiązania królowy. — Do Neapolu wysłany został dnia wczorajszego jenerał Anatol Montesquiou, z doniesieniem tamtejszemu dworowi o wstąpieniu na tron Filipa I. — Słychać że królewicz następca tronu będzie objeżdżał Francję w towarzystwie jenerała Lafayette, dla przeglądu gwardij narodowych. — Dziennik *Nouveau Journal de Paris* zapewnia, że król przeniesie się na mieszkanie do Tuilerjów, jak tylko pałac ten stósownie urządzony zostanie. — Dnia wczorajszego odbył się pogrzeb hr. Segur para Francji i członka akademji Francuzkiéj, w tych dniach zmarłego. Pochowano go na cmentarzu *Père la Chaise*. — Kommissja izby deputowanych, złożona z panów Mauguin, Berenger, Modier-Montjou i Lagarde jako sekretarza, słuchała już zeznań byłych ministrów osadzonych w Vincennes. Każda indagacja oddzielnie przedsiebrana, trwała 2½ godziny. Panowie Chantelauze i Peyronnet użalali się na wilgoć w swoich pokojach; dano natychmiast rozkaz wyłożenia takowych kobiercami. Cztéry pokoje w których siedzą ministrowie, znajdują się w cztérech rogach wieży i przytykają do sali służącéj za miejsce spoczynku dla gwardji narodowéj strzegącéj więźniów. Xiąże Polignac zajmuje na własne żądanie to samo miejsce, w którém przed 30 laty za należenie do spisku jenerałów Moreau i Pichergru był osadzony. Dotąd jest tam na podłodze znak południka, który on swą własną ręką nakreślił. Z nich wszystkich, jeden tylko pan Peyronnet zdaje się już zajmować materjałami przyszłéj obrony. Pan Ranville miał dawać kommissji krótkie i ostre odpowiedzi. Dziś uznano ich za prawnie uwięzionych, przezco proces jako już rozpoczęty uważa się. Jak tylko ukończy się badanie, zostaną przewiezieni do pałacu Luxemburg w Paryżu. Dzienniki, xiążki i listy które dla nich nadsełają, bywają im natychmiast oddawane. Wolno ich także znajomym odwiedzać. — Donoszą z Caen, że cztéry dziewczyny które skazano na śmieć za podpalanie, poczyniły ważne zeznania. — Jenerałowi dowodzącemu w Rochelli posłano rozkaz, aby wypuścił na wolność jenerała Despinois. — Minister Montbell miał się schronić do Szwajcarji.

### Obrady Izb.

*Izba deputowanych*. Na posiedzeniu z d. 26 b. m., respoczął narady pan Karol Dupin, przez rozbior wniosku tyczącego się dozwolenia rządowi kredytu na 5 miljonów; mówca mniemał, aby na przyszłość nie wynalazców machin, ale tych ludzi wynagradzano, którzy najwięcéj rąk zatrudnić potrafią. Mowa jego nie podobała się i zszedł z mównicy posród wyraźnych oznaków nieukontentowania. Po krótkich przymówieniach innych członków, pomiędzy którymi panowie Peton i Mestadier mówili, iż nie chcą znać żadnéj różnicy między robotnikami Paryża a prowincji, przyjęto wniosek w pierwiastkowym jego kształcie, dozwalający ministrowi spraw wewn. na rok 1830 kredyt nadzwyczajny 5 miljonów franków, na publiczne budowy i inne nagłe potrzeby. Następnie toczyły się narady względem projektu do prawa, w skutek którego sporządzenie aktu przy zastawie towaru, powinno być dokonane za opłatą tylko 2 franków, który przyjęto większością 191 głosów przeciw 8. — Zaraz potém pan Demarcay wstąpił na mównicę i przełożył wniosek, aby na przyszłość do rostrząsania praw skarbowych tyle mianowano kommissij, ile jest pojedynczych ministrów. Izba postanowiła znaczną większością, wziąć ten projekt pod rozwagę. Przy zamknięciu posiedzenia pan Berigny zdał rapport imieniem kommissji wyznaczonéj do rospoznania wniosku pana Sade względem budowania sali deputowanych, któréj anszlag wynosi 2,700,000 fr., a któréj budowa znacznie już posunięta i w r. przyszłym ukończoną zostanie. Kommissja nie była za zmianami projektowanemi w wniosku pana Sade, który cofnął go i posiedzenie odroczone zostało o godzinie 5 z południa.

Na posiedzeniu d. 27 sierpnia, pan Vatismenil zdawał sprawę imieniem kommissji względem projektu tyczącego się zapełnienia miejsc opuszczonych w izbie deputowanych. Atoli izba nie postanowiła nic w tym przedmiocie, lecz odłożyła rozbiór na dzień 30 b. m. Następnie pan Faure domagał się imieniem kommissji wyznaczonéj do rospoznania prośby dziennikarza Pillet, domagającego się pozwolenia do oskarżenia deputowanego Colomb, i wnosił, aby izba przychyliła się do prośby podającego: ale i to odłożono do d. 30 b. m.; z porządku przystąpiono do roztrząsania pro-

jektu, według którego deputowani otrzymujący urzędy, powinni się poddać nowym wyborom. Projektu tego bronił minister spraw wewnętrznych, i mniemał, iż aby usunąć izby od wpływu rządu, nie należy zbytecznie oddzielać izb od administracji. Po kilku głosach w téj materji rospoczęły się narady nad każdym artykułem wszczególe, których opis nic ważnego w sobie nie zawiera. Gdy przyszło do głosowania nad ogółem, okazało się 248 głosów za projektem a 10 przeciwnych. W ciągu obrad dnia dwudziestego siódmego nad projektem do prawa o wyjściu deputowanych powołanych na urzędy, jenerał Demercay powiedział o działaniach teraźniejszego ministerjum: »Jeżeli dobrze słyszałem, minister spraw wewnętrznych wezwał nas abyśmy nie osłabiali rządu. Przyznaję mu słuszność; nie należy osłabiać rządu. Lecz przypominam ministrom iż sami w ręku swoim mają sposób nadania administracji potrzebnéj siły; powinni się opierać na światłéj części narodu. Lecz czyliż tak uczyniło teraźniejsze ministerjum, o którego dobréj chęci bynajmniéj nie wątpię i którego bronić będę, gdy tego zażąda, ile sumienie moje tego dozwoli. Powiadam, że nie przedsiębierze odmiany urzędników, lecz obwiniają je, iż w téj mierze postępuje z zbyteczną powolnością. Jakoż wszystkie prawie urzędy publiczne, posiadają jeszcze najwięksi przeciwnicy nowego porządku rzeczy. Tak jest Mości panowie. Codziennie odbieramy doniesienia ze wszystkich prowincij z któremi korrespondujemy, piszą nam, iż ministerjum zbyt powoli działa. Ja z mojéj strony świadczę, iż nietylko zbyt powolny lecz oraz zły wybór czyni.« — Minister spraw wewnętrznych, odpowiedział. »Dziękuję mówcy, iż podał mi sposobność ogłoszenia czynów, które od dawna życzyłem, aby były wiadome. Nie mniemam iż przystoi rządowi odpowiadać na wszystkie czynione mu pytania; lecz nie powinien nigdy opuszczać pory objawienia otwarcie czynności swoich i postawienia kraju w możności sądzenia o nich z zupełną znajomością rzeczy. Wyrzucają mi, iż niedosyć spiesznie postępowałem w urządzeniach administracyjnych; na to mam jednę tylko odpowiedź: we Francji jest 86 prefektów; z tych do obecnéj chwili 76, nietylko z jednego miejsca w drugie przeniesiono, lecz oraz zupełnie oddalono; z 277 podprefektów oddalono 161, a z 186 jeneralnych sekretarzy prefektów oddalono 38. Nie mówię tego dla zaczęcia rozpraw o wartości uczynionych wyborów, bo to nie jest przedmiotem dla mównicy; lecz tylko dla oczyszczenia administracji od zarzutu niedbałości. Jeżeli w tak spiesznem i rozciągłem postępowaniu popełniono jakie błędy, nie należy się temu dziwić; skoro czas dozwoli nam poznać te błędy, natychmiast je poprawiemy.« Wśród oznaków największego zadowolenia oddalił się minister z mównicy.

Dnia 28 b. m. zajmowała się izba podanemi petycjami i słuchała zdania sprawy o nich. Mnóstwo adresów względem ostatnich wypadków odesłano do kommissji petycyjnéj. Niektóre z nich obejmowały dobre rady; wzywały izbę aby się trzymała zasad konstytucji i aby wszystkie republikanckie teorje odrzucała, obstając za monarchją konstytucyjną z przyzwoitą równowagą władz. W trzech adresach podpisanych przez 33 obywateli stolicy tutejszéj zaprzeczano izbie prawa zmieniania ustawy konstytucyjnéj i rozrządzania koroną, wzywając ją, aby to zostawiła zgromadzeniu opatrzonemu w szczególne pełnomocnictwa. Na wniosek kommissji, wszystkie te adresa złożono w archiwum izby.

NIEMCY. — *Od Menu, dnia 2 września.* — Ze Strasburga nadeszła wiadomość którą tam przez telegraf nadesłano, treści następującéj: » *Z Paryża d. 31 sierpnia, o godz. 3 po południu.* Anglja uznała nowy rząd we Francji; lord Stuart złożył już królowi Ludwikowi Filipowi, swoje nowe listy wierzytelne.»

— *Z Hamburga, d. 7 września.* — Już przez kilka wieczorów mamy tu tłumne zbierania się ludu, w których, jak wszystko wskazuje, nie masz żadnego pewnego, a tém mniéj politycznego planu. Z powodu tych wypadków uznał magistrat za rzecz stósowną, kazać przybić kilka mandatów, z których jeden przypomina dawniejsze prawa o buntach, a drugim polecono, iżby o godzinie 7 wieczorem, już wszystkie szynkownie były pozamykane; wszyscy obywatele powinni się starać aby nietylko ich domownicy, ale i oni sami już w domu o téj godzinie znajdowali się. Gwardja miejska stanęła pod bronią dla zapobieżenia wszelakim excesom, trzeba się więc spodziéwać że spokojność publiczna nie dozna otwartszego nad to naruszenia.

NIDERLANDY. — *Z Bruxelli d. 29 sierpnia.* — Jeszcze niektóre bliższe szczegóły o zaszłych tu rozruchach. — Wczoraj teatr był nadzwyczajnie napełniony. Dawano *Niemę z Portici*, i prawie na wszystkie miejsca rewolucyjne, odpowiadano oklaskami. Po skończoném przedstawieniu udał się wielki tłum ludu do bióra ministerjalnego dziennika *National* i powybijał okna; ztamtąd udał się do mieszkania p. Libri Bagnano (głównego redaktora), gdzie w jednéj chwili wyłamano drzwi i okna; meble, xiążki, zgoła wszystko lud powyrzucał na ulicę, podarł i w błoto podeptał. Na okrzyk: *Zróbmy tak jak Paryżanie!* nie pozwolono nikomu nic zabierać. Przybył kommissarz policji p. Wageneer otoczony kilku żołnierzami i napominał lud, aby się rozszedł. Nietylko mu odmówiono posłuszeństwa, lecz nawet sztuką drzewa tak ugodzono w głowę, iż zranionego bez zmysłów zaniesiono do domu. Zarazem wyłamano drzwi do składu kilku mieczników i z nich zabrano wszystkę broń. Następnie lud się podzielił na kilka gromad. Jedna z nich udała się do pałacu sprawiedliwości i do mieszkania pana van Maanen, przestając tu chwilowo na wybiciu okien; druga zaś gromada, uczyniła toż samo w domu prokuratora Schuermans, a w domu dyrektora policji de Knyff potłukła wszystko na górze i na dole. W téj saméj chwili, i inna gromada rozprawiała na wielkim rynku z konną żandarmerją, kazała się oddalić kapitanowi z oddziałem, wkładając na niego odpowiedzialność za wszelkie skutki jego oporu. Usłuchał nakoniec, a natychmiast oddano szpadę kommendantowi placu jenerałowi Vauthier, którą mu zabrano na placu królewskim, przymuszając go do okrzyku: *Niech żyje wolność!* — O godzinie 3 powróciła znaczna gromada na plac petit Sablon, wyłamano drzwi w ministerjum sprawiedliwości, meble powyrzucano oknami i wszystko popalono. O godzinie 5 zapalono cały pałac, a mimo wszelkich usiłowań sikawek jeszcze o godzinie 9 nie był ugaszony pożar. — Liczne oddziały huzarów, żandarmów, grenadjerów i strzelców stanęły na wielkim placu, na placu królewskim, przed mennicą i przed pałacem królewskim; słabe patrole ukazywały się na uli-

cach, lecz przez całą noc nie uczyniły żadnego nieprzyjaznego kroku. Około godziny 6 stanęło kilka kompanij strzelców gwardji na placu grand Sablon, i strzelały w rozmaitym kierunku. Zdaje się, iż raniono i zabito kilku obywateli. Strzały te nie rozproszyły jednakże ludu; o godzinie 8 patrzono jeszcze na siebie; zaczęto bruk rozrywać, i tłumnie się gromadzić. W nocy zniszczono w kilku ulicach latarnie i znaki z herbami królewskiemi. — Okolice koszar des Annoniciades są napełnione ludem. Dziś rano napadnięto i wzięto pałac król. gubernatora. Wszystkie meble wyrzucono na ulicę; ekwipaż spalono.

— *Z Bruxelli, d.* 31 *sierpnia.* — Adjutant jenerała Byland wrócił z Hagi z wiadomością, iż N. Pan dowiedział się z największym smutkiem o wypadkach tutejszych, i że z ukontentowaniem przyjmie deputację tego miasta. O wyborze téj deputacji, donoszą co następuje: »Zgromadzenie złożone z gwardji miejskiéj, z członków stanów sejmowych, z adwokatów, kupców i fabrykantów, zebrało się w ratuszu w skutek wezwania kommendanta gwardji dla naradzenia się względem porządku i bezpieczeństwa publicznego. Wybrano prezesem barona Secus członka stanów jeneralnych, a sekretarzem adwokata Sylvain van de Weyer. Po zastanowieniu się nad przedmiotem narady, wniósł prezydujący aby wybrano deputację do króla, którаby mu przełożyła życzenia ludu. Po krótkiéj lecz żywéj naradzie, uchwalono: iż skoro rejencja miejska obmyśliła także w obecnéj chwili środki zaradcze, należałoby wezwać ją do zgromadzenia. Wysłana deputacja otrzymała odpowiedź, iż rejencja nie jest przeciwna ułożeniu adresu do króla, lecz do żadnych czynności zgromadzenia należéć nie może. Wyznaczono potém komitet z sześciu członków złożony, a posiedzenie tymczasem zawieszono. Po ułożeniu adresu otworzono na nowo posiedzenie, na którém przyjęto adres i mianowano deputację do króla z 5 członków, która mając na swém czele komendanta gwardji barona Hoogvorst, uczyniła zaraz przygotowania do odjazdu swego do Hagi. — Od dnia 23 powiéwa w ratuszu chorągiew narodowa, złożona z kolorów czerwonego, czarnego i żółtego; takież same chorągwie mają kompanje miejskie. Że poruszenie pospólstwa było przygotowane, wnoszą ztąd, że doniesienia poprzylepiane na rogach ulic w wilją urodzin królewskich, były następującéj osnowy: »W poniedziałek *fajerwerk*, we wtorek *illuminacja*, we środę *rewolucja*«; tak się téż stało. — W Leodjum i Verviers zarządzają komissje bezpieczeństwa, a co do rzeczy nasz związek obywatelski w ratuszu ma toż samo znaczenie. W Mons, Brügge i w Gandawie obywatele stanęli pod bronią. Jest podobieństwo, iż dla oszczędzenia rozlewu krwi, cała Brabancja będzie oddana w ręce gwardji narodowéj.

— *Z Bruxelli d.* 2 *września.* — Wczoraj w południe o godzinie w pół do drugiéj, odbył xiąże Oranji wjazd swój do tutejszéj stolicy na czele swojego sztabu jeneralnego. Przeszło 10,000 gwardji narodowéj stanęło pod bronią na przyjęcie xięcia, poczynając od rogatki Tackener przez ulicę Pontneuf, i przejeżdzającemu oddawali należne honory. J. K. M. przejeżdzając pośród szeregów gwardji narodowéj, przemówił do niéj kilkakrotnie, poczém cała gwardja defilowała przed J. K. M. — J. K. Mść wydał następującą odezwę: »Mieszkańcy Bruxelli! Z zaufaniem udałem się pośród was. Wasza prawość jest najlepszą rękojmią mojego bezpieczeństwa. Przywrócenie spokoju jest waszém dziełem; z przyjemnością wyznaję to i dziękuję wam w imieniu króla. Połączcie się zemną dla ustalenia spokojności; natenczas żadne wojsko do miasta, nie wejdzie a ja w porozumieniu z waszemi władzami przedsięwezmę stosowne środki, ażeby pokój i zaufanie przywrócić. Wyznaczona została kommissja, do przełożenia stosownych środków, a tę składają: xiąże Ursel jako prezes; panowie: Foss gubernator prowincji; von Wellans, burmistrz miasta Bruxelli; Eman. Vanderlinden-Hooghvorst, dowódca gwardji narodowéj; jenerał von Aubremé; Kokaert członek magistratu; xiąże Arenberg, który na moję prośbę oświadczył się gotowym do działania w téj okoliczności, i Stevens członek magistratu. Kommissja ta zbierze się dnia jutrzejszego, 2 września, o godzinie 9 rano w moim pałacu. Dan w Bruxelli d. 1 września 1830 r. (podpisano) Wilhelm xiąże Oranji.»

— *Z Amszterdamu, d.* 1 *września.* — Wstrzymano rozkazy wydane do wojska ażeby wyruszyły ku Bruxelli, z powodu że gwardje miejskie są dostateczne do utrzymania porządku. Xiąże Oranji, posiadający w wysokim stopniu przywiązanie narodu, udał się sam bez wojska do Brabancji, dla porozumienia się z spółobywatelami, jako piérwszy poddany króla, względem ich zażaleń. Jednakże weszło do Bredy świéże wojsko, a przy Herzogenbusch ma się zebrać kilka pułków.

— *Z Antwerpji d.* 31 *sierpnia.* — J. K. M. xiąże Oranji przejeżdzał tędy śpiesznie do Bruxelli, opatrzony w bardzo obszerne pełnomocnictwa. Słychać, że zatrzyma się przy Mecheln, dla oczekiwania wojska. Spokojność panuje tutaj odkąd gwardja miejska zaprowadzona została.

— *Z Leodium d.* 30 *sierpnia.* — W petycji do króla uprasza kommissja miejska o zupełną zmianę teraźniejszego systemu administracyjnego; o wolne wykonywanie prawa zasadniczego; o ustanowienie takich ministrów, którzyby znali kraj i potrzeby ludu; o formalne prawo względem odpowiedzialności ministrów; o cofnięcie postanowienia z d. 11 grudnia 1829 r.; o ustanowienie przysięgłych do spraw kryminalnych, mianowicie w przestępstwach druku. Słowem żądają nowéj ustawy Francuzkiéj, a oprócz tego równego podziału urzędów w prowincjach południowych i północnych; prawa względem wolności używania Francuzkiego języka we wszystkich sądowych i administracyjnych czynnościach. Zniesienią miljona podatku, który wstrzymuje postęp przemysłu; nakoniec śpiesznego zwołania izb.

— *Z Hagi d.* 1 *Września.* — Minister sprawiedliwości van Maanen został oddalony, a w jego miejsce mianowany pan Nicolay.

TEATR NARODOWY. — Opera: *Mularz i Slusarz.* (Bezpłatnie).

*W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.*